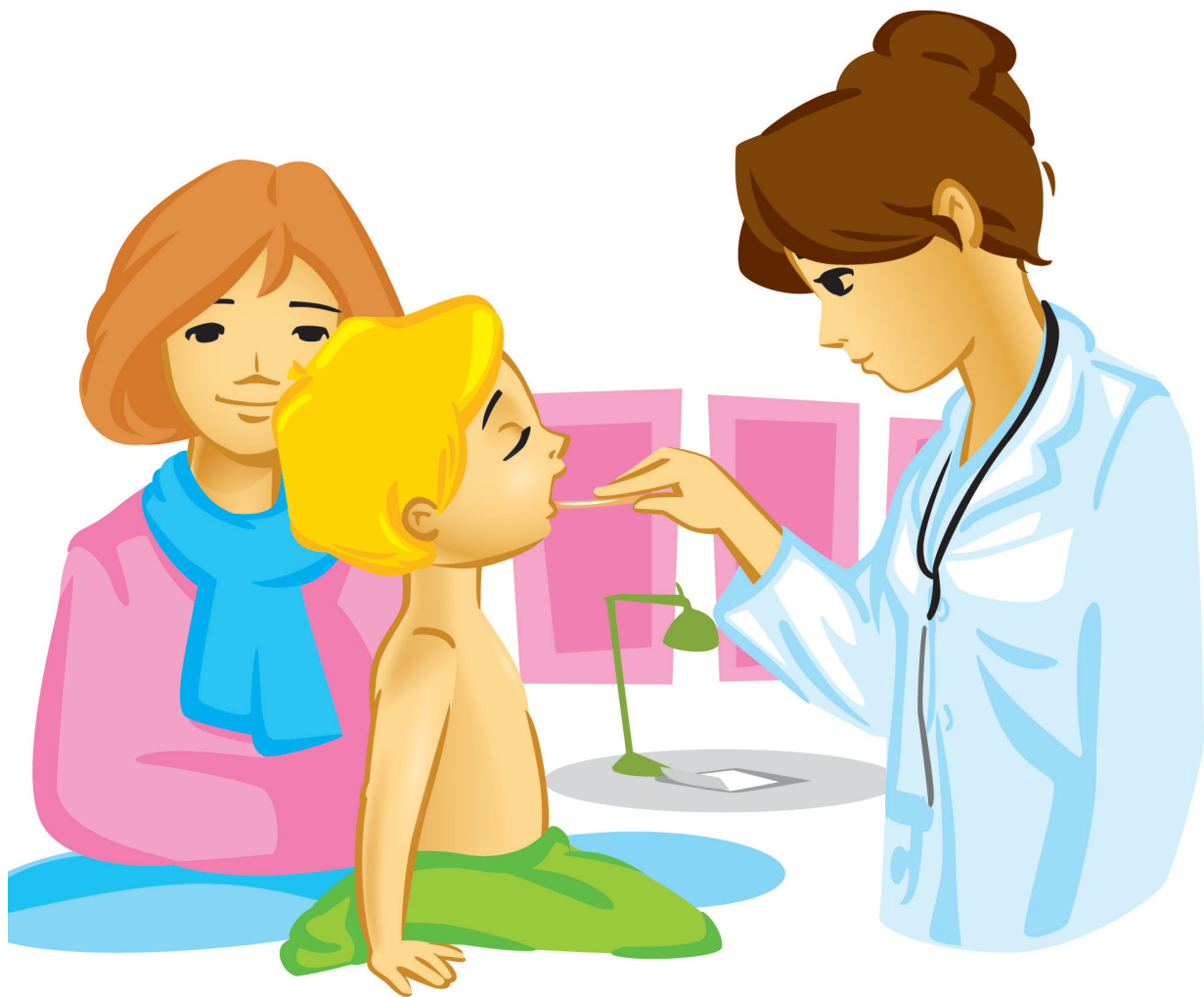


– A teraz otwórz szeroko buzię, wysuń języczek i powiedz „aaa” – poprosiła pani doktor.

Wojtuś zrobił dokładnie tak, jak tłumaczyła mu mama w poczekalni.

– Twoje gardelko jest bardzo czerwone – stwierdziła pani doktor. – Pewnie cię bardzo boli, bo zamieszkały w nim bakterie. Musimy je stamtąd wygonić!



– Sprawdzimy jeszcze, czy bakterie nie dostały się także do twoich uszu – powiedziała pani doktor. – Mam tutaj specjalny przyrząd, otoskop. Zobacz, ma taką małą trąbkę ze światelkiem, dzięki któremu będę mogła poświecić jak latarką do środka twoich uszu.

Ta dziwna latarka bardzo spodobała się Wojtusiowi. Pani doktor ostrożnie dotknęła nią najpierw jednego, potem drugiego ucha Wojtusia. To nic nie bolało.

